

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 82.

W E SRODĘ DNIA 13 PAŹDZIERNIKA 1802.

Z Wiednia d. 6. Października.

J. C. K. M. raczył najłaskawiej wice prezydenta C. K. skarbowey i wierzytelney kommissyi hrabię Pergena C. K. i dziedzicznie królowym tajnym konsyliarzem mianować, na który urząd pomieniony hrabia złożył przysięgę w ręce J. C. K. M.

J. C. K. M. raczył na podany sobie nayniższy projekt dekretem dworskim pod d. 10 p. m. ustanowić, ażeby znakowanie tak rzeczonych meldunkowych listów zniesione być mogło, które to naywyższe ustanowienie wszystkim niższym urzędnikom niższej Austrii d. 24 p. m. do zachowania podane zostało.

J. C. K. M. z przyczyny wielkiej drożyzny siana i owsa raczył zezwolić, ażeby wszyscy pocztmajstrowie w królestwie czeskim brali podwyższoną zapłatę po 1 ryń: od konia na jedną stację aż do dnia ostatniego kwietnia 1803. Niniejszy dekret wydany został d. 2 Września 1802.

C. K. medyczno - chirurgiczna jozefińska akademія obrata swoiemi honorowemi członkami wielu mężów zasłużonych w medycynie, i o potwierdzenie tego wyboru prosiła nayuniżenie J. C. K. Mci przez Arcy Xcia Karola.

Gdy potem naywyższe potwierdzenie nastąpiło otrzymali od Arcy Xcia Karola podpisane dyploma sławni w Niemczech i za granicą lekarze: P. Rychter konsyliarz profesor gettyngski. P. Weydman profesor w Moguncyi, i P. Loder konsyliarz i profesor w Jenie, P. Hartenkeil C. K. konsyliarz i profesor w Salzburgu, P. Boer C. K. chirurg i profesor w Wiedniu, P. Zeller C. K. pierwszy chirurg w głównym wiedeńskim szpitalu; P. Percy pierwszy lekarz w armii francuzkiej; P. Görke pierwszy jeneralny K. pruski chirurg; P. Murchinna K. pruski drugi jeneralny chirurg i profesor w Berlinie; P. Brüninghausen profesor i Xco wüzburgski sztabowy chirurg; P. Eker profesor w Fryburgu; P. Arnemann profesor w Getyndze. Akademia na posiedzeniu publicznem d. 21 p. m. miała ukontentowanie widzieć w swem gronie nowo obranego członka P. Rychtera. To posiedzenie dyrektor C. K. konsyliarz i profesor Beinl zagał przez przetożenie członkom przystanych listów i pracuczonych od wielu światłych mężów z Anglii i północnych Niemiec, z których kilku podał za członków korespondujących i głosy na nich zbierał. Potem C. K. konsyliarz i profesor Jan Adam Schmid po-

dot akademii i licznym słuchaczom swoje prace
względem niektórych przedmiotów praktycz-
ney medycyny, iako to: 1) Podane od Chesel-
dena, Janina, Wenzla, i Demura sposoby
robienia kunsztownego oka, doczego przyją-
czył uwagi i dowody swoje, że takowe spo-
soby rzadko odpowiadały oczekiwaniu. Okazał
potem sposob, nad którym lat 10 pracow-
wał oddzielania błony tęczystej od włókien
powiekowych przy czen czynił doświadczenia
na oku iednego umarłego. 2) Uwagi względem
choroby łzowego gruczolu, która niedobrze
dotąd poznana i źle traktowana przyprawiła o
śmierć iednego młodzieńca, gdy w podobnym
przypadku młoda wieśniaczka uleczona została.
Ta choroba pochodzi od ściśnięcia komórki
wodney, przez gruczoł łzowy, która tak w
oku umarłego iako uleczonej włościanki
szczęśliwie dobyta została. 3) Czynił uwagi
względem wielu wytwornych przepłascień
zrzenicy i cześci z okiem złączonych, co
wszystko doświadczeniem stwierdził.

Sejm węgierski w Prezburgu odprawił
d. 28go p. m. 46, d. 29go 47, a d. 30go 48
posiedzenie.

Z Londynu d. 24. Września.

Dnia onegdajszego, iako w rocznicę koronacji
Krol Jmc dawał audyencyą, na której
byli przedstawieni poseł pruski baron Jakobi,
lord Keyth i baron Herbert syn zmarłego Ces.
Krol. internuncjusza w Konstantynopolu. Lord
Fitzgerald odieżdżający na posta naszego do
Lizbony pożegnał się z Krolen. Minister
rancuzki ob. Otto i przeznaczony na posta
naszego do Berlina P. Jaxon znajdowali się
także na tej audyencyi.

Z Jamajki przybyło 4 liniowe okręty i
2 fregaty do Plimuta.

Papiery bankowe na nowo się niżają.

Ambassador francuzki jeszcze nie przybył.
Dzienniki nasze mówią, że Bonaparte dopiero

po daney audyencyi lordowi Withworthowi
puścił się do Niderlandow w podróż.

Ob. Garneryn d. 21 t. m. puścił się do
powietrze po raz 31, a z stąpił na spuszczał-
ku po raz 5ty. Puścił on naprzod mały Mon-
golfiera balonik dla doświadczenia wyższego
powietrzokręgu (Atmosfera). Ob. Garneryn
w ogłoszonym raporcie swojej podróży oka-
zał swoje obawy względem balonu Mont-
golfiera, kiedy jest od mniey biegłych ludzi
rządzony. "Wzdrygam się, mowi on, że
wspomnę na to, że gmach tego rodzaju go-
zapalony spadnie na liny okrętu może spaść
wszystkie bogactwa, którego z pierwszy
miał świata. Zakazano tych gmachow w
Francyi, a rząd konsularny powierzył mi tylko
kierowanie mocnych balonow, które sam wy-
nalazłem, i na narodowe uroczystości wy-
wodziłem. Po południu o godz. 5 wypłynęła
retmański balonek, dla zobaczenia kierunku
którym się mam udać. Pani Sherydanowa
kazała puścić ten balon, i zdało mi się, że za
pośrednictwem gracyi zjednam sobie przy-
chylność Nieba. Potem sam Garneryn wsiadł
w balon, i wzniosłszy się nad Londyn odebrał
śmiało linę utrzymującą spuszczałnik i szybko
zleciał ku ziemi, gdy tym czasem balon unosił
się w gorze, i dopiero nazajutrz przy Surry
spadł na ziemię. Gdy Garneryn wysiadł, oto-
czył go tłum ludu chcąc go z tryumfem przewo-
dzić. "Napadły mię iednak (mowi dalej P.
Garneryn) okropne wonity, których zwy-
czajnie przez kilka godzin po zejściu na spu-
szczalniku doświadczać zwykłem. Wsiadłem
iednak zaraz na konia, a liczna kalwakata
między którą się i Xże Jork znajdował towa-
rzyszyła mi z okrzykami. Jeden członek par-
lamentowy niesłabym trykolorową chorągiew, która
z wysokości spuściłem. Lord Stanhope
przedarł się przez tłum i uściskał mię za rękę.
W czasie tej processyi moja prawa noga od-

tuż ładącego raytara nieco ucierpiała. Z liczych powinszowań od nayszacowniejszych osob odebranych, naypodchlebniejszym dla mnie było Sydneya Smitha, który iak mówił, przybył z jenerałem Duglasem dla uściskania ręki odważnego męża. Ta grzeczność tem więcey miała u mnie szacunek, że z ust naysławniejszego w Europie żołnierza wychodziła. D. 21 wzbilem się do wysokości 4154 stop francuzkich. Dopełniwszy już raz przyrzeczenia danego ludowi angielskiemu, przedsięwzię nową podróż w Brystolu. Niedozwoli potwarzy czeruili mnie, iakobym wraz z moim bratem podczas rewolucyi francuzkiej haniebną grał rolę. Odwołuję się w tey mierze do Jego Krolewiczowskiej Mci Xcia Jorku. W roku 1793 d. 31 Września w nocy z garstką ludzi bronilem Marsienny; bitwa była krwawa i skończyła się na poddaniu, gdzie się Xięciu Jorku w iestwo dostałem, i przez 31 miesięcy w niewoli austryackiey byłem.,

Przy żadnem spuszczeniu się na powietrze Garneryna nie było tyle widzow, ile przy ostatnim. Jego zstępowanie na spuszczalniku nietrwało i 10 minut. Garneryn przed wycięciem w balon zagrzał nieco głowę porterem. Gdy w czasie spuszczenia się iego uatok się zrobił, zem osobom nogi zgruchotano.

O mało, że ieden nurek nieposzedł z P. Garnerynem w zawody do sławy. Ogłosił on, za pomocą wynalezioney przezeń maszyny poydzie pod wodę, tam przez godzinę wyrwa i z widzami rozmawiać będzie. Ale usilność iego wysmianiem uadgrodzoną została, bo i kilku minut trudno mu było wytrzymać.

Ponieważ P. Adyngton P. Pitta w czasie ostatniey iego słabości nie odwiedzał, chce stąd publiczność wnosić, że wielka oziębłość i poróżnienie między nimi panuje.

Listy z Nowego Jorku donoszą pod dniem 11 Sierpnia, że wielu mieszkańcow bojąc się

żołciowey gorączki opuściło Filadelfią. Do Nowego Jorku zawinął okręt wojenny francuzki o 54 armatach dla opatrzenia się w wodę i żywność do dalszey podróży.

Na ostatnim iarmarku w Wiltonie było więcey niż 40,000 owiec na sprzedaż.

Fregata Pomona o 44 armatach, która się nie dawno przy brzegach francuzkich rozbita, już tu przybyła dla naprawy.

Z Paryża d. 24. Września.

Wczoraysza uroczystość nowego roku, odprawiła się przy naypiękniejszey pogodzie. Na polach elizejskich dawo rozliczne zabawy, a lud przy odgłosie wielu orkiestr wesolo płażał. Niektórzy pięli się na maszty dla dostania złotych na nich nadgrad. Wszystkie gminy publiczne iasniały od lamp zapalonych. Fajerwerk trwał krotko. W wilią uroczystości odprawito się 12 zaślubin kosztem miasta Paryża. Nowożeńcy byli od municypalności do kościołow prowadzeni, gdzie kapłańskie błogostawieństwo otrzymali.

Na wczorayszey audyencyi oddał ambasador hiszpański Azara pierwszemu konsulowi swoje zaufalne listy, iako ambasador hiszpański przy prezydencie Rzepltey włoskiej. Margrabia Luchefini po ukończeniu nadzwyczajney ambasady oddał pierwszemu konsulowi listy zaufalne iako pełnomocny minister pruski i przedstawił postą pruskiego przy cyrkule saskim P. Schultza. Posel rossyyski przedstawił aktualnego podkomorzego hrabię Pahlena, Xcia Obolińskiego, polkownika Ostena, i tajnego konsyliarza Kaszelewa.

Dnia 22 pierwszy konsul z małżonką, zma konsulami i ministrem interesow wewętrznych oglądał wystawione płody francuzkiego przemysłu, które się w 100 przysionkach znajdowały. Widział Bonaparte z ukontentowaniem, że przemysł francuzki znakomitego nabiera wzrostu. Potem udał się do zbioru ma-

lowideł, gdzie piękniejsze dla siebie pokupił.

Od d. 20 t. m. już pierwszy konsul w St. Cloud mięszka. Stawiają teraz słupy od Paryża do St. Cloud, dla oświecenia drogi podczas nocy.

P. Fox przez 14 dni zabawi na wsi u jenerała Lafayette'a, za którym tak mocno mówił w parlamencie, gdy ten w iehńwie austryackim zostawał.

Ciało prawodawcze kazało wybić medal na cześć pierwszego konsula i oddać mu go uroczyście.

Wielkie upały wysuszyły zupełnie odnogę Saony przy Pontartierze, a mieszkańcy szukając tam kamienia do budowy powykopywali słupy, utamki z kosztownego marmuru, miedziane instrumenta, i z takiegoż kruszcem figurę na 10 calow długą, wystawiającą niewiaite wychodzącą z wody, i włosy sobie prostującą, która to figura cała jest pełna ducha i najpiękniejszej proporcji. Członek akademii dyżońskiej, udał się do Pontartiera i kazał na nowo w korycie rzeczonym kopać, znaleziono tam jeszcze więcej instrumentow, które się do medycyny należą, zdają i wiele monety Nerwy, Wespazjana, Nerona, Antonina, Domiciana. i t. d.

W tych dniach spodziewany tu jest poseł angielski, którego konie już od 3 dni przybyły.

Wystawienie płodow przemysłu mające trwać tylko przez dni dopelnicze, przedłożone zostało aż do 3 Października.

Jenerał Brune wraz z swoją matzłonką wyjeżdża na posta do Konstantynopola.

Onegday Bonaparte pokazał się na operze w mundurze gwardyi narodowej i był przyjęty z oklaskami od widzow i smychże aktorow, którzy na ten czas i o swoich rolach zapomnieli.

Winobranie po wielu okolicach najpiękniejsze obiecuie nadzieie.

W Lionie poaresztowano wiele osob fałszywe bankocetle robiących. Do tamtejszego muzeum 46 obrazow postano.

Snycerz Canova został od Papieża mianowany jeneralnym dozorcą kunsztow w pałstwie kościelnem.

W Hoye Descartes w departamencie Indry i Loiry w domu gdzie się Dekart urodził, wystawiono pomieście tego miedra, i przytem dano wspaniałą uczteę.

Z Medolanu d. 16. Września.

Między naszą Rzpltą i St. Muryńską zawarte zostało przy nierze przyiazni i handu.

Dowiadujemy się z Genai, iż zaięcie dystryktow Serawalle i Carosio i mienie n Rzpltej Liguryjskiej na d. 7. b. m. nastąpiło.

Z Berna d. 19. Września.

W mieście naszym zaszły zdarzenia najmniey spodziewane. Chorągwie strony przeciwney rządowi powiewają na naszych murach, a rząd środkowy był przyuszony gdzieindziej się przenieść. Oto są szczegóły tych zdarzeń:

Wczasie gdy ostatnie zmiany działy się w radzie, które w ostatniey naszej gazecie pod artykułem z Bizyllei umieszcziliśmy, wsząd niepomyślnie odbierano wiadomości. Powstańcy przeciw rządowi w kantonie Argowie pod rozkazami P. Erlach wezwawszy do poddania się twierdzę Arbourg, zbili się ku Soloturnie, a jedna ich kolumna udała się ku naszemu miastu. Powstańcy kantonu Oberland posuwali się także naprzód. Dnia 16 odparć byli przy Thoun, lecz wkrótce z większą siłami powrocili. Tegoż dnia po południu wysłano przeciw nim kilka kompanij woyska pod dowodztwem szefa brygady Laharpe; lecz obawa w Bernie hynajmniey nieustawita, spobiono się nawet do dania najszybciej

opor i silnego bronienia miasta. Dnia 16 zrana wysłano senatora Pfandler do Belp dla urzędzenia milicyi w dystryktach poblizkich stolicy, a żołąga Berneńska składała się 1200 ludzi, z tym wszystkim nie sądzono, aby stolica w zupełnym była bezpieczeństwie. Dla tego d. 15 wnoszono w senacie projekt, aby stolicę rządu przenieść do Lauzanny; lecz przeciw e zdanie przeważyło, twierdząc, iż środka tego dopiero w ostateczności użyc należy. W takowym rzeczy położeniu municypalność Berneńska d. 16 przybrała do siebie najsilniejszych obywatelów miasta. Tegoż dnia deputacya od municypalności udała się do ministra francuzkiego Verninac dla zapewnienia go, iż municypalność wszelkich potrzebnych użyła środków, aby spokojność publiczna n ruszona niebyła. W wieczor nakazano w zysłkie domy pozamykać, i aby pogodzini 7 nikt się niepokazał na ulicach nie mający karty bezpieczeństwa. Bramy miasta o godzini 6 zamknięto. Domy rząd we opatrzone i uzbroiono i wszędzie najwyższą dawać baczność. O 1 Marca 1793 roku miasto Bern niewystawiało tak wojskowej postci. Senat miał nieustające posiedzenie od godziny 8 z ana do po południa. Rada wykonawcza prz ciągnęła posiedzenie swoje aż do pozney nocy, która dosyć była spokojna.

Dnia 17 nadeszła wiadomość o zawartej między miastem Zurich i rządowym komisarszen May konwencji, a rząd kazat wydrukować. porzybiać i ogłosić wypis z listu ministra intereffów zagranicznych Rz ęty francuzkiej pisunego do ob. Stajfer ministra Rzęptev helweckiej w Paryżu, w którym donosi mu, iż dwie półbrigady wojska francuzkiego odebrały rozkaz udania się do Helwecyi,

i te rząd francuzki do wolnego rozrządzenia rządu helweckiego odlaie.

Dnia 18 Bramy miasta ciągle były zamknięte. Powstanie kantonu Oberland w groźniejszym pokazało się stanie, niżeli z początku mniemano. Z drugiej strony dowiedziano się, iż miasto Soloturn poddało się powstańcom kantonu Argowi zmocnionym od mieszkańców kantonu Soloturneńskiego. Prefekt jednak Soloturnu cofnął się do Arberg z dwiema kompaniami wojska składającymi załogę tego miasta.

Między godziną 2 i 3 po południu strzeżono nakoniec przed niższą bramą naszego miasta korpus wojska z chorągwaniami czerwonymi i czarnymi i takiemiz kokardami. Oficyer nim dowodzący proponował kapitulacyą, której rząd nie mógł wcale przyjąć i natychmiast zaczęto strzelać z stron obydwóch. Oblegający zaczęli rzucać bomby do miasta, jeden husar helwecki był zabity i kilku ludzi ranionych. Przed godziną piątą ustatł ogień i zaczęto się umawiać. W czasie tym doniesiono, iż inny korpus wojska też same mający kolory zbliża się od Arberg. Nakoniec o godzini w pół do dziewiątej podpisano z obydwóch stron niżej tu położoną konwencyą. W nocy głucho panowało milczenie, a dziesiąty rząd sposobił się stosownie do zawartej konwencji, do opuszczenia naszego miasta. Dziesiątego poranku kolonna wojska, którą wczoray posuwającą się od Arberg widziano zbliżyła się pod bramy miasta i dowiedziata się o zawartej konwencji.

Konwencya: Kommandant siły zbrojney Helweckiej w Bernie, we celu unienienia większego krwi rozlewu, a nadwszystko w zamiarze oszczędzenia miasta i jego mieszkańców

ziedney strony, i P. Emanuel de Wattewille imieniem rady wojenney woyska oblegającego Bern z drugiey strony, zgodzili się na następujące artykuły: Art. 1. Będzie zawieszenie broni między woyskiem helweckim w Bernie i woyskiem oblegającym to miasto od momentu podpisania niniejszey konwencyi. Art. 2. W przeciągu czasu 24 godzin po podpisaniu tey konwencyi, woyska helweckie oddadzą miasto. Art. 3. Naczelnicy woyska działającego przeciw Bernowi obowiązują się wyiednać od municypalności wozy, konie, podwozy i wszystko co będzie potrzebne dla wyiechania i zabrania rządu i jego urzędników, ich familii i własności wszelkiego rodzaju iakoteż do przeprowadzenia 20 armat prochu i amunicyi w stosowney do nich ilości, zgoła wszelkiey iakieykolwiek bądź własności rządu. Archiwa, papiery i inne sprzęty które nie będą mogły się zabrać, będą szanowane i zostaną pod opieką strony umawiającey się. Woyskowi choroby i ranieni będący w szpitalach przyzwoite około siebie mieć będą staranie, a po wyzdrowieniu do własnych korpusow odesłanemi zostaną. Art. 4. Naczelnicy woyska działającego przeciw Bernowi zaręczają rządowi wolny przejazd, aż do granic kantonow Wodzkiego i Fryburskiego. Art. 5. Jeżeli który członek rządu lub jego urzędnik nie mógłby Berna wraz z rządem opuścić, będzie mu wydany paszport na mocy którego będzie mu wolno później za rządem się udać. Jeżeliby członki rządu lub jego urzędnicy zostawili swoje familie lub iakie własności, te szanowanemi będą. Art. 6. Ministrowie zagranicznych mocarstw przy Rzpltey helweckiey, ich orszaki, wszelka ich własność, zostaną pod zaręczeniem prawa narodow. Naczelnicy woyska działającego przeciw Bernowi szanować będą ich cha-

rakter, i przyrzekają, iż w każdym czasie znajdą łatwość, udania z Berna tam gdzie im się podobać będzie. Art. 7. Jenerał Andermatt, woyska pod jego rozkazami będące i wszystkie inne woyska helweckie są objęte ninieyszą konwencyą i mogą z bronią bagażami, i artylerią udać się za rządem który Bern opuści i żadney w tym przeszkody nie doznają. Żywności, furaze, konie i podwozy będą im dostarczone; dla tego wyprawiony będzie gońiec do jenerała Andermatt i innych oddziałow dla uwiadomienia ich o ninieyszey konwencyi. Woyska te udadzą się iak naykrotszą drogą i na dzień naymniey 5 mil uchodzić mają. Art. 8. Inne kolomny woyska uzbroionego przeciw rządowi są podobnież ninieyszą konwencyą objęte. Art. 9. Dopoki kolomny woyska uzbroionego przeciw rządowi nie połączą się, dopoty woyska helweckie nie będą mogły wnijść do kantonow Wodzkiego i Fryburskiego ani nieprzyjacielskie kroki nie będą mogły bydz rozpoczęte tak z iedney iak z drugiey strony. Art. 10. Dla pewności ninieyszey konwencyi będą wydani z obydwuch stron zakładnicy w rownym stopniu godności, którzy aż do zupełnego uskutecznienia wszystkich artykułow ninieyszey konwencyi pozostaną. Art. 11. Artykuły wątpliwe będą w potrzebie wytłomaczone przez kommissarzow stron obydwuch na stronę obelżonych. Działo się w Bernie d. 18 Września 1802 o godzinie 8 po południu. — Naywyższy komendant woysk helweckich podpi. *Gaudard*. — *E. de Wattewille*.

Z Lauranny d. 21. Września.

Pozawczoray ieszcze rozgłoszono tu, iż w Bernie zaszyły nadzwyczajne rzeczy. Dzisiaj od godziny 2 poczta napelniona była ciekawemi czekającemi przybycia gońca, który

w rzeczy samey przybył z wiadomością o tym co tam zaszło. Nadeszły tu już rozkazy do municypalności, aby przygotowała pomieszkania dla członków rządu. O godzinie 2 po południu ogłoszono przy bębnie, aby żołnierze wojska wyborowego i załogi zebrali się na godzinę 4 na plac Mont renen dla udania się na przeciw rządu. Podobne wezwanie do gromady Pully przestano.

Okolo godziny 6 wieczorem huk armat zapowiedział przybycie rządu do naszego miasta, rada wykonawcza i sekretarze stanu, wyjąwszy obywatela Caster, rzadziej 4 najwyższych sędziów i wielu senatorów, także tu przybyło. Minister francuzki od dnia wczorajszego znajduje się w naszym mieście.

Wojska helweckie zgromadziły się w Morat. Payerne tamtejszych okolicach.

Nasz prefekt wydał odezwę w której między innym mowi. „Kanton Wodzki nie dozwoli, aby mu przepisywano prawa. Żąda on przyłączenia do Helwecyi, lecz w tym tylko sposobie, aby równych z innymi kantonami używał praw, i wolny był od upodlającej różności. Odbierzeć zapewne stosowne do tego urządzenie, skutkiem tego będzie dokończenie obrachowania praw feudalnych. Jeżeliby chciano sprzeciwić się waszey w tym względzie woli, będziecie iey umiec bronić. Przygotujcie przeto waszą broń, na wszelki wypadek; bądźcie gotowemi, jeżeli tego potrzeba dadź odpor. Lud, iakkolwiek jest nie licznym, jest zawsze wielkim gdy mu na stałości i odwadze nie zbywa.”

Z Ratyzbony d. 20. Września.

Dnia onego rządy postowie mocarstw pośredniczących podali pełnomocnikowi cesarskiemu następującą notę:

„Niżej podpisany nadzwyczajny poseł

Rzeczy francuzkiej przy seymie rzeskim dowiedział się zdrukowanego protokołu posiedzeń deputacyynych, o wielu konklusach oddanych Waszey Wysokości jako Ces. pełnomocnikowi dla przestania ich wszystkich, a mianowicie głównego konklusum pod d. 8 t. m. zapadłego ministrom pośredniczących mocarstw. Więć niżej podpisany prosi Ces. pełnomocnika o udzielenie ich przecieź, gdyż to w dzisieyszym stanie rzeczy, nie może się dłużej bez wielkich nieprzyzwoitości odwłoczyć, chyba się Wasza Wysokość zrzekaż powszechnego zwyczaju i razzey wolisz, aby się niżej podpisany prosto do dyrektoryatu udawał &c D. 30 Fruktydora.”

Podp. Laf oret.

Z Hagi d. 28. Września.

Potwierdza się że dwor pruski przystąpił do ugody zawartej między Francją i Bawaryą względem wynadgrożeń i gwarancyi dawnych i nowych posiadłości bawarskich, aby onych we wszelkim przypadku całą siłą bronić.

Dzienniki nasze mowią, że okolica St. Mare przez Dessaliną zbuntowana była, ale przedsięwzięto środki do uspokojenia.

Zatargi Danii z Trypołem już się ukoiły zupełnie; nie może jednak żaden statek duński do Trypolu płynąć, dopoki tylko ten port będzie od Szwedów i Amerykanów obleżony.

Nasz rząd przez ob. Schimelpennika złożył Bonapartemu powinszowanie dożywoitnego konsulatu.

Tutejszy dziennik zawiera: „Zamek St. Cloud, dokąd się teraz Bonaparte przeprowadził jest nayprzepyszniejszy. Naykosztowniejsze malowidła z muzeum i dzieła naydoskonalszych kunszt mistrzów zdobią przybytki jego. Widać tam między innymi portret Bonapartego na koniu, gdy gorę Sgo Bernarda przebywał, portret Bonapartowy przez Re-

niolta, i Deflexa gdy na polach marengskich upada. Gotowa nia Królowy znajduje się teraz w Sypialni Pani Bonapartowy. Pierwszy konsul zajął gabinet od strony królewskiego zwierzyńca. Ozdobne wschody prowadzą z tego gabinetu do zwierzyńca, ażeby pierwszy konsul po pracy mógł na świeżem powietrzu odpocząć. — W podług Oranżeryi założą mały teatr, przyległy klasztor będzie dla upiększenia ogrodu zakupiony. W Fontenebleau będzie konsulowska zwierzołownia tak jak za czasów królewskich, dokąd z luxemburskiego jelenie i sarny sprowadzone będą.

Do przyłaski dobrej nadziei odpułyła reszta woyska i liczna artylerya.

Od Menu d. 25. Września.

Mowią że Xzę Modeny chce margrabi bańskiemu odstąpić Bryzgowii i Ortenawii za pewną sumę pieniędzy, i już wtey mierze miał negocyacye rozpocząć.

Gdyby przyszło do pomykania się armii obserwacyney francuzkiej, tedy główna iey kwatera będzie w Moguncyi.

Na wymianę biskupstwa ratyżbońskiego za posiadłości moguncckie nie pozwolono; Francya bowiem oświadczyła, że Prymas i arcykanclerz Rzeszy mieszkać powinien w Ratyżbonie.

Z Petersburga d. 11. Września.

Nakoniec już rozwiązana została sprawa, która od tak dawnego czasu trapiła publiczność. Jeden młody offcyer od gwardyi cały grze oddany i nader zadłużony przemyślając o sposobie polepszenia swey doli, wpadł na myśl, czyliby przez rozgłoszenie wieści o spisku na Imperatorskie życie nie mógł celu swojego dośląć. Aby zaś zmyśleniu swemu tem większy pozor dać prawdy; udał się w noc do zamkowego ogrodu, i gdy najgłębsza cichość panowała, on pod oknem imperatorskiem wystrzelał z pistoletu, i w ramię się ranił. Chwytają go i gdy się pilnie z niego badano o przy-

czynę wystrzału, on oświadcza, że go ieden wzywał do spisku, ale gdy się wzbraniał tamten bojąc się bydz wydanym chciał go zabić, ale go kula chybiła. Policya niedowierząc temu zaczęła pilniey rzecz śledzić, i wkrótkim czasie antora romansu odkryła. Winowajca w wszystkiego się przyznał. Będzie on sadowipoddany, i bezwątienia tey kary nieudziękłóra przestępcow podobnego rodzaju ściętem bardziej, iż to wszystkich mieszkańców zatrwożyło. Niemasz bowiem nikogo, który by nie był do Imperatora z serca przywiązanym.

Z Florencyi d. 14. Września.

Nadeszła wiadomość z Pizy, że Król Jmć na d. 5 zapadł na zwycajną swoią chorobę, która tak dalece się wzmoęła, iż o życie Króla Jmć obawiano się, z tego powodu nakazano tu publiczne modlitwy, które przez dni trzy trwały, przez czas ten był wystawiony Najświeższy Sakrament, ciało S. Antoniego i cudowny obraz znajdujący się w kościele Zwiastowania. Według późniejszych wiadomości stan zdr. wia Królewskiego znacznie się polepszył.

Dowiedniemy się z Rzymu pod dniem 11, że w tem dniu przebieęło trzech gońców angielskich a ieden francuzki, wszyscy trzy zaspieszno do Neapolu dążyli. Bywszy Król Sardyiński zdaie się chieć nazawsze w Rzymie zamieszkać, w tym celu wchodzi w układ o nabycie pałacu po zmarłym kardynale A beronii za sumę 35,000 szekudow.

Eskadry hiszpańskiej mającey przewieść familią królew: z Neapolu do Barcelony dnia 7 niebyło ieszcze w Neapolu. Pogłoska, iż Król J. Neapolitański nie będzie się znajdował w Barcelonie, zdaie się nabywać pewności. Zaczynają nawet wątpić czyli Królowa Jmć popłynie.

Dowiedniemy się z Liwornu, iż tam przypedzone znaczną bardzo liczbę owiec hiszpańskich przeznaczonych do Austrii.

GAZETY KRAKOWSKIE

W ŚRODĘ DNIA 13 PAŹDZIERNIKA 1802.

Wiadomości dotyczące się nauk.

Wyszło w Paryżu w tym roku z druku dzieło pod tytułem: *Podróż z Bengalu do Peterzburga*, przez północne prowincye Indów, przez Kaszemir, Persyą, nad morze Kaspijskim &c. wraz z historią Rohillow i Seykow, przez Jerzego Forster w angielskim języku napisana, a tłumaczona na język francuzki przez ob. Langles, członka instytutu narodowego, dozorczy wschodnich rekojis now w bibliotece narodowej i profesora języków wschodnich; z wielu dodatkami i wiadomością chronologiczną o Chanach Kryma, według pisarzy Tureckich i Perskich &c. &c. — Tłumaczenie to, jest nowym owocem pracy ob. Langles, któremu świat uczony, tyle dzieł jest winien. — Otrzęga najprzod: iż Jerzy Forster był synem Reynolda Forstera, towarzysza kapitana Cook. Obydwy niezmordowani byli w podróżach, obydwaj posiadali języki wschodnie, i obydwaj u nasli w 1792; oyciec w Moguncyi, gdzie się zatrudniał planem podróży do Tibetu i Indostanu, syn u dworu Maratow, w Nagpou, dokąd od rządu angielskiego w poselstwie był wysłany. W 1785 ostatni napisał książkę o mitologii i zwyczajach Indianow, którą potem przelał w dzieło, o którym tu jest mowa. — Podróż ta zadziwić powinna, kiedy się zastanowi nad niezmierną przestrzenią krajów, które autor przebiegł, nad trudnościami, które trzeba było pokonać i niebezpieczeństwami, którym wystawiony był musiał. Przywziął ubior wschodni, dla zaslonienia siebie od przykrości, na jakie cudzoziemcy od krajowców są wystawieni; ale i to swoje prze-

branie, mógł być przypłacić życiem, gdyby był został odkrytym. Był to jednak iedyny sposób przyprowadzenia do skutku projektu swego; bo przypuszczony do towarzystwa Muzulmanow, żył w poufaleści z największemi ich fanatykami, mógł uważać mieszkańców tych krajow i poznawać dzieje ich i obyczaje. — Autor wyjeżdża z Calcutta, głównego kantoru angielskiego w Bengalu. Miasto to położone jest w 86 stopniu długości wschodniej. Odległość z tamąd do Peterzburga, czyli 53 stopniow, a rachując zwroty drog i zbaczania ich z linii prostej, oddalenie to wyniesie do 1000 mil niemieckich. — Odprawia podróż lądem z Bengalu do morza Kaspijskiego, przez które płynie, dla dostania się do uścia Wolgi, z kąd przez Moskwę, zwyczajną drogą, iedzie do Petersburga. — W dociekaniach swych nad religią ludow, dwie ważne uczynił uwagi. Pierwszą: że Egipcyanie, a zatym i Grecy, od Indow wzięli religią i wiadomości, drugą: iż znalazł ślady związkow między temi trzema narodami, wynikłych po części z wspólnego początku, a po części z handlu łatwego dla Egipcyan przez morze czerwone. Podróżny nasz, znajduje n.p. między bożkami Indow, dziewięć bogiów, podobnych bardzo do 9ciu muz Greckich i mających jednakoweż przymioty; bożka miłości, któremu wielką liczbę dali przydomkow, dla wyrażenia władzy jego nad sercem ludzi. W atrybutach symbolicznych przypisanych mu, Indianie, byli może dowiejniejsi i więcej okazali i maginacyi, iak sami Grecy. Wystawiają go pod postacią pięknego młodzieńca, uzbrojonego łukiem zrobionym

w trzciny cukrowej, okrytym żądłami pszczoł, niosącego pięć strzał na znak pięciu zmysłów, a każda strzała nopuszczona jest osobnym gatunkiem iadu miłości. Uczynimy tu jeszcze uwagę: iż o skrzydłach i wzmiarki nie masz. — Dostrzeżenie osobliwsze ob. Langies jest: że Dipue, słowo Sanskritu (x) znaczące bożka miłości, wspanie wzięte, daie słowo Cupid, zbliżone bardzo do Cupidina. — Forster zastanawia się z ulubieniem nad kraiem Kaszmiru, nazwanym Djennet-Nezyr, to jest: obrazem raj. W dawnych dziejach Indów, stolica jego nazywała się Siringnauor. Dziś nosi nazwisko kraju. Okolice tey są prześliczne i ozdobione ogrodami czarującemi. Kraj wydaie w obfitości ryż, będący żywnością mieszkańcow, wina tak dobre iak Madery. Robią w nim papier naylepszy na wschodzie, i tkają iak wiadomo, nayprzednieysze szale. Weta używana do tego, brana jest z Tibetu i z takiego oddalenia: iż dla przywożących ją, trzeba przynajmniey iniefiąca czasu. Ray ten, z względu na rząd, jest prawdziwym piekłem. Wielkorządcy mają władzę nieokreśloną i okrucieństwa ich są niestychane.

Gdzie tylko się podaie sposobność, autor opis swoy wzbogaca notami historycznemi. Znajdują się w nim wiadomości bardzo ciekawe o życiu i charakterze sławnego Nadir-Schah, o nayważnieyszych zdarzeniach w Persyi, od czasu wkroczenia Alganow, o początku i historyi ludu tego &c.

Dotychczas mowiliśmy tylko o 2ch pierwszych tomach dzieła. Trzeci zawiera wiadomość o dwóch narodach, które się wstawily w Indyi. Jeden z nich nazywa się Seyles, co znaczy uczniow; iakóż jest to s kta religijna. Uznaje swym prawodawcą Nanke, autora xiążki Gruuth, czyli mowy Xiędza. Religia ta, zaleca przesyłać modły prosto do Boga rządzącego światem. Naucza: iż są nagrody dla cnoty, a kary za zbrodnie. Cierpi nietylko inne wiary, ale rozkazuje: ażeby nie dysautować z ludzmi inney religii. Nanek umarł w 1539 naszej ery. Wyznawający przepisy jego, biei i scigani, pomnożyli się wśród przesładowań, zrobili się straszniemi, podbiiali zdobycze, i stali się nakoniec panami wielkiego kraju na obydwóch brzegach rzeki Indus. — Drugi lud znany jest pod nazwiskiem Robillahs. Jest to pokolenie woioownikow wyszłych z gor

Asgenistanu, przed laty 50, dla usadowienia się na wschodnim brzegu rzeki Ganges. Ostatnich woynach byli bardzo czynnemi

Tłumacz przyłączył nakoniec do dzieła, wiadomość chronologiczną o Chanach Krymu, i dopełnit tym sposobem to, co nam nie dostawało w historyi Europy wschodniej. Praca ta pożyteczna, była bardzo trudną. Trzeba było radzić wielu dzieł pisanych w językach mało znanych. Szcześciem, tłumacz posiadał potrzebne znaomości. Obszerny i szacowny skład erudycyi orientalny, był pod jego zarządzeniem. Nikt nie był zdolnieyszy od niego, do ukończenia tey pracy pomysłinie. — Co do dzieła Forstera, chociaż pełne jest rzeczy ciekawych, ma jednak małe wady. Znajduie się w nim dosyć często ow rodzaj drobnych szczegółow, znośnych w korespondencyi politycznej i przyjacielskiej, ale nudzących publiczność, rzecz nie jest dosyć porządnie ułożona wady te iednek nadgrozone są sownie rozmaiłością opisow i notami, któremi uczony tłumacz wzbogacił dzieło.

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 12. Października 1802.

Korzec Pszenicy	- - - - -	zl. pol. 33 do 35.
— Żyta	- - - - -	24 — 25.
— Jęczmienia	- - - - -	19 — 20.
— Owsa	- - - - -	12½ — 13.
— Groch	- - - - -	24 — 26.
— Kafzy jaglaney	- - - - -	40 — 44.

W Wiedniu d. 2. Października.

Meca wynosząca 15 nazłych garcy:

— Pszenicy	- - - - -	zl. pol. 19 do 27½.
— Żyta	- - - - -	16½ — 22.
— Jęczmienia	- - - - -	15 — 16.
— Owsa	- - - - -	9 — 13.

W Brynie d. 3. Października.

Meca Pszenicy	- - - - -	zl. pol. 16 do 18½.
— Żyta	- - - - -	14 — 16.
— Jęczmienia	- - - - -	10 — 11.
— Owsa	- - - - -	8 — 9.
— Prosa	- - - - -	15½ — 16½.

W Gdańsku d. 18. Września.

Szefel czyli pół korca naszego w monecie pruskiej:

— Pszenica	- - - - -	zl. pol. 12 do 17½.
— Żyto	- - - - -	10 — 12.
— Jęczmień	- - - - -	6½ — 17.
— Owies	- - - - -	5 — 6½.

(x) Indyanie nazywają tak, dawny bardzo język, Xiężom ich znany iedynie, w którym napisany jest Vedam, czyli zbiór ich dogmatow religijnych.

Stosownie do wysokiego rozporządzenia gubernialnego pod 10 Sierpnia b. r. w mieście Brzysku nowym w tutejszym cyrkułe położonym 19 Października b. r. i w dniach następujących, w zwyczajnych godzinach przed i popołudniowych następujące mieyskie pobory, i realności na trzy lata, to jest: od 1go Listopada t. r. do ostatniego Października 1805 przez licytacją w dzierżawę wypuszczone zostaną.

Po 15te. Ogrod za iatkami na 4 korcy wysiewu, którego cenę fiskalną stanowi czynsz jednoroczny ryń. 1 kr. 45 wynoszący.

Po 26te. Ogrody mieyskie składające się z 86 działów po 3 korce wysiewu w cenie fiskalney 54 ryń. 44½ kraj.

Po 3cie. Trzy grunta mieyskie, Kliny zwane, po 3 korce wysiewu, rocznie za 6 ryń. 19½ kr.

Po 4te. Sześć gruntów mieyskich ornych pod Rudnikami zwanych, po dwa korce wysiewu, rocznie w cenie fiskalney 20 ryń. 32 kr.

Po 5te. Grunt mieyski Oruey i Sieczney nazwaney, po dwa korce wysiewu, rocznie w cenie fiskalney 12 ryń. 45 kr.

Po 6te. Grunt mieyski, także Ornym nazwany, a w Galicyi wschodniej położony, na korzec jeden wysiewu, rocznie w cenie fiskalney 6 ryń. 27 kr.

Po 7me. Dwie łąki mieyskie Ople i Makowka zwane, po 4 korce wysiewu, rocznie w cenie fiskalney 103 ryń. 50 kr.

Po 8me. Łąka mieyska pod Rudnikami zwana, na pół korca wysiewu, rocznie w cenie fiskalney 8 ryń. 15 kr.

Po 9te. Ratusz mieyski pod Nrem I w cenie fiskalney 112 ryń. 45 kr.

Po 10te. Cztery iatki mieyskie rzeźniczne pośród miasta, rocznie w cenie fiskalney 12 ryń. 30½ kr. Tudzież

Po 11te. Przewoz mieyski, w cenie fiskalney rocznie 27 ryń. 30 kr. wynoszący, a nakoniec:

Po 12te. Targowe i Stogowe, w cenie roczney na 43 ryń. 30 kr. do wywołania podaney.

Ochotę dzierżawienia mający, procz żydow, od tey wyłączoney, powinni stawić się o 9 godzi: przed południem na dniu wyżej oznaczonym w Nowym Brzysku, opatrzywszy się dostatecznie w gotowe pieniądze dla złożenia zaktadu, to jest toney części ceny fiskalney.

Warunki kontraktowe podług będących najwyższych przepisow ułożone, przed rozpoczęciem licytacji ogłoszone będą. W Krakowie 19 Września 1802.

W Niebytności JW. Starosty Cyrkularnego.

Sicca.

Stosownie do wysokiego gubernialnego rozporządzenia pod 24 p. m. liczbą 5832 w mieście Proszowicach w tutejszym cyrkułe położonym, na korzyść funduszu mieyskiego następujące realności, iako to:

- 1) Należące do mieyskiego folwarku Karmelitka zwanego grunta orne na 22 korcy wysiewu, w roczney cenie fiskalney ryń. 100.
- 2) Pięć pol Podłania zwanych, na 20 korcy wysiewu, za cenę roczną do wywołania podaną ryń. 43 kr. 30.
- 3) Pole Przymiarka zwane pod lasem w cenie roczney do obwołania podaney ryń. 6.
- 4) Ogrod Podobruta zwany, w roczney cenie fiskalney 3 ryń.
- 5) Łąka Mytna zwana, w cenie fiskalney ryń. 18.
- 6) Łąka Długa nazwana, rocznie w cenie fiskalney ryń. 30.
- 7) Pałwisko gromadzkie rocznie w cenie fiskalney 145 ryń. 57 kr.
- 8) Młyn mieyski Brzość nazwany, rocznie w cenie fiskalney 140. ryń.
- 9) Karczma Podgorna zwana rocznie w cenie fiskalney 120 ryń.
- 10) Ratusz mieyski pod Nrem. 34, rocznie w cenie fiskalney ryń. 30, a to podług najwyższych przepisow przez publiczną licytacją 25 m. Października, i w dniach następujących na trzy lata, mianowicie od 1 Listopada b. r. do ostatniego Października 1805 w dzierżawę wypuszczone zostaną, ażeby wnieść w porządek rolniczey uprawy.
- 11) Tudzież propinacyia mieyska na rok woyskowy 1803 to jest od 1 Listopada b. r. do

ostatniego Października 1803 na daju wyżej wzniankowanym, i w następujących, wccnie do obwołania podanej rya. 300 według najwyższych przepisaw najwyżcey ofiarującemu zaarendowana będzie.

Ochotę dzierżawienia mający, z wyłączeniem iednak żydow, mają zatym na dnia wyżej oznaczonyh wzwyczajnyh godzinah przed-i popołudniowych stanąć w Proszowicach, i opatrzyć się dostateczną gotowizną dla złożenia zakładu dziesięcio setnego.

Warunki kontraktowe podług najwyższych przepisaw ułożone, dzierżawienia ochotę mającym przed rozpoczęciem licytacji ogłoszone będą. W Krakowie 20 Września 1802.

Z C. K. Urzędu Cyrkularnego.

W zatrudnieniu JW. Starosty Cyrkularnego.

Sicca.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznaymiają tym Edyktem Panu Janowi Duninowi Brzezińskiemu: że Pan Kazimierz Popiel jako ceff. oraryusz Maryanny Brzezińskiej u sądów tych o zapłacenie sumy pierwszej 462 zł. pol. 23 gr. z summy oryginalney 13,877 zł. pol. 9 gr. drugiej 500 zł. pol. z summy oryginalney 1500 zł. pol. trzeciej 2515 zł. pol. 13 gr. z summy oryginalney 15,092 zł. pol. 21 gr. — żatobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosit.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości, gdzie on został, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znalazł się, onemuż adwokata tutejszego P. Bekdowskiego, z jego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowej na C. K. państwa dziedziczne przepisanej, rozpocznie się, i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się, ażeby wczasie przyzwoitym ta jest, w przeciagu 90 dni sam stanął, albo jeżeli iakie ma prawa swego do wody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestął, albo nakoniec innego sobie patrona obral, tego sądom tatejszym wymienił, i podług przepisu tych srodków prawa używał, które do swey obrony za nayskuteczniejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą, samby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Józef de Nikorowicz.

Józef de Cronenfels.

J. Gellinek.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Galicyi zachodniej.

W Krakowie dnia 21. Sierpnia 1802.

Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymiają tym Edyktem Panu Fryderykowi Kohlheimowi i Panu Cyprianowi Piotrowskiemu: że Pan Michał Piotrowski u sądów tych — o 3000 Reichhalerow przez Panią Annę z Piotrowskich Kohlheimową temu legowanych — żatobę na nich podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie obżalowani zostali, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znalazł się, onymże adwokata tutejszego P. Niemetza prawa oboyga doktora z ich szkoda i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się, ażeby dnia 30 Listopada r. b. sami stanęli, albo jeżeli iakie mają prawa swego do wody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tutejszym wymieniłi, i podług przepisu tych srodków prawa używali, które do swey obrony za nayskuteczniejsze osądzą, gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać winni byli.

Józef de Nikorowicz.

W. Roskoschny.

Karol de Reinheim.

Z Rady C. K. Sądów Szlach. Krakowskich Galicyi Zachod.

W Krakowie dnia 21 Sierpnia 1802 roku.

Elsner.